

1163

Kwestuarz

2319

2319

REFERA
HISTORYCZNY

8. lipca Wojskiego s/sz. Koseki Józef
lat. 28. w/ż. zym. kat. narod. Polak
zawód. Piekarz. stan. Kawaler.

Zostałem rozbrojony przez Sowietów w m. Luck
i stamtąd zaprowadził nas do Serebrowka pędząc
nas przez 2 dni jeszcze nam nie dano w Serebrowce
naszymali przez 12 dni pod golem niebem,
dereste nasze padali jest nam dawali chleba
chleba 2 krg. na 10 dni dziennie i raz razy jak
woda po $\frac{1}{2}$ litr. z Serebrowki poprowadził nas do Zatora
na Polskie Terytory. Tam pracowałem na nowe normy
Była taka duża zmęczość było ją wyrobić 10 mtr.
kubeknych na jednego człowieka a zato dostawał
600 gram chleba i 240 g ryb które były zepsutej
a tej normy chleba było robić co najmniej 2 dni
jak mi wyrobić normy to dostawałem 300 gram
chleba dziennie i woły i ciemnięcy. Za tatora zostałem
przydzielony do Radziwiłowa tam pracowałem na
nowe prace miedzy mity byli straszne na 38 stop.
pracowaliśmy bez rękawic wpodartych tutach
bez butelzmy strasznie się nasza zimę kuli
do nas jok do zajęcia na oczymu swiatkiem
byłem jak zażereli 5 moich kolegów jednego
nowiski zmieśniam znam Szepanski z Gaolzio.
Zawsze mawiali że Polska nigdy już
nie będzie a myśmy od powiadali
no to że Polska była i będzie zato
dostalem 21 dniem ciemnięcy i raz na
dziennie 300 grom. chleba i zimną woły

- 1 -

Pomoc Lekarska była bardziej ~~stała~~ ²³¹⁹ jak
człowiek miał 38° gorączki to musiał
się na roboty. Przecież było wstęp pomas-
towiąc bulizmy wojsku nam nie zmieniali
zabierali nam szekanki bulizmy jak kto miał
dwie rurki. To jedno, zabrali i pamig thowe,
rzeczy nam zabierali i nawet zdobycia podziemne
To wybuchu wojny Rosyjsko Niemieckiej z Radem urządzili
pedzili nas na pociągi do Stolnoszy to jest
za Dniestrzem posturas tej wendruwki znaleźali
się bardzo nad nami bili kolbami szewci pani
a jeśc dawali rebytytka człowiek nie umarł
po drodze 10 maja i Rolegów zmarto z głodu
a dyrektor zmusił Lekarka żeby napisał
że ci ludzie zmarli nie z głodu to że byli głodni
tarni prze poborowania i zmarli. Stolnoszy
wywieźli nas do Starobielska poddroże wpoczągu
zabili deskami okna i drzwi strasznie przelomy
katolicy dali nam jeść śledzi a wojski nam
nie dali ludzie molili z pragnienia wody
przywieźli nas do Starobielska i tam byłem
parę tygodni a później na zwolnili i wracali-
śmy do Armii Polskiej w Tschu.

str. strz.
Hosseki
Mieczysław
